Pan wyszedł z miejsca swego

„Słuchajcie, wszystkie ludy! Słuchaj uważnie, ziemio, i to, co ją napełnia! Niech stanie Wszechmogący Pan jako świadek przeciwko wam, Wszechmogący ze swojego świętego przybytku! Bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, zstępuje i kroczy po wzniesieniach ziemi. I rozpływają się pod nim góry, jak wosk od ognia, a doliny rozdzielają się, jak wody spływające ze stromych zboczy” (Mich. 1:2-4, NP).

Dla prawdziwego ucznia Wielkiego Mistrza nauka o wtórym przyjściu Jezusa nigdy nie będzie obojętna. W sercach pierwszych uczniów rozbudziła ona uczucia pewnej nadziei i szczerej tęsknoty za rzeczywistym spotkaniem z Panem. Nie zabrakło im cierpliwości w wyczekiwaniu, wierzyli mocno w to, że ich Nauczyciel wypełni obietnicę, że przyjdzie w końcu czas, kiedy ujrzą Pana *„takim, jaki jest”* – w duchowej naturze, i juz na pewno będą razem z Nim. Czekali długo, aż do śmierci. Po nich taką samą nadzieją żyli następni naśladowcy Chrystusa. A On wciąż „odwłaczał z przyjściem”. I oto nareszcie my, chrześcijanie dwóch ostatnich wieków, jesteśmy tymi szczęśliwcami, naocznymi świadkami wypełnienia się tak długo oczekiwanej obietnicy.

Lecz jak pierwsze przyjście Jezusa na ziemię nie było dla wszystkich dostatecznie zrozumiałe, tak i Jego wtóra obecność stanowi dla wielu kamień obrażenia i może się stać poważną barierą w osiągnięciu nagrody. Dlatego warto jest poświęcić trochę czasu, myśli i uczuć na badanie tego tematu. Ugruntuje to naszą świadomość, zwiększy radość i duchowe bezpieczeństwo, pozwoli zachować spokój serca w coraz bardziej burzliwym świecie.

Biblia dostarcza wiele dowodów potwierdzających wtórą obecność Chrystusa. Trudność polega jedynie na prawidłowym zrozumieniu niektórych wersetów. Badanie tej nauki należy rozpocząć od rozważania celu wtórego przyjścia, a następnie jego sposobu. Zrozumienie tych dwóch zagadnień doskonale wskaże nam na czas przyjścia Pańskiego.

Szczególnie wiele sporów toczy się wokół sposobu przyjścia. Co mówi Biblia na ten temat? Na początku tych rozważań przytoczyliśmy wspaniałe proroctwo Micheasza: *„Oto Pan wyjdzie z miejsca swego”.* Od razu nasuwa się pytanie: z jakiego miejsca i w jaki sposób? Trudno zgodzić się z poglądami, że miejscem tym był przedludzki stan naszego Pana, który opuścił niebo i narodził się z niewiasty Marii, że chodził wówczas jako doskonały człowiek po *„górach i dolinach”*, które miały się rozpłynąć. Upłynęło prawie dwa tysiące lat, a to się nie stało – dlaczego? Proroctwo to nie odnosi się do przyjścia Pana po raz pierwszy, ale dotyczy ono sposobu i celu wtórego przyjścia.

Pan, pocieszając swoich uczniów, wskazał na „swoje miejsce” słowami: *„W domu Ojca mego wiele jest mieszkania; a jeżeli nie, wżdybymci wam powiedział. Idę, abym wam zgotował miejsce, a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście gdziem ja jest, i wy byli”* (Jan 14:2-3). Czterdzieści dni po zmartwychwstaniu Jezus Chrystus wstąpił do niebios, otrzymał chwałę, dostojeństwo i boską naturę. Zajął miejsce, o którym przepowiadali prorocy. Odszedł, aby przygotować miejsce dla swej Oblubienicy. Trwało to przez cały wiek ewangeliczny. Obiecał On przyjść i zabrać swój klejnot, wszystkie rzeczy naprawić, a człowieka doprowadzić do doskonałości. Aby tego dokonać, było koniecznym, aby Pan wyszedł ze swojego miejsca. Nie znaczy to, że pozbywa się On chwały boskiej natury, która jest nagrodą za Jego wierność i posłuszeństwo, ale w sposób duchowy objawia swoją osobistą obecność, *„aby deptać po wysokościach ziemi i dolinach”* – królestwach tego świata, władzach nominalnych systemów, różnych społecznych organizacjach, które mają się rozpłynąć jak *„wosk od ognia i jako wody, które spadają na dół”.*

Prorok Izajasz pisał podobne słowa: *„Albowiem oto Pan wychodzi z miejsca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi”* (Izaj. 26:21). Święty Apostoł Piotr brał pod uwagę te proroctwa w kazaniu o „czasie ochłody”. Wspomniał, że niebiosa przyjęły Pana do „czasu naprawienia”: *„Który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich swoich świętych proroków od wieków”* (Dzieje Ap. 3:21). Potwierdzał to Apostoł Paweł:

> *„Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierw”* (1 Tes. 4:16).

„ZSTĄPI Z NIEBA” – W JAKI SPOSÓB?

W Piśmie Świętym mamy wiele proroctw odnoszących się do wtórego przyjścia Chrystusa i Jego tysiącletniego panowania. Tak jak pierwsze przyjście Mesjasza nie zaznaczyło się niespodziewanymi, nagłymi demonstracjami, tak też nie należy się spodziewać, by proroctwa traktujące o wtórym przyjściu miały zwrócić uwagę

wszystkich ludzi na fakt Pańskiej obecności. Należy przy tym pamiętać, że Pan nasz nie jest już istotą ludzką, gdyż jako człowiek złożył swoje życie na okup dla całej ludzkości. Św. Ap. Paweł mówi: *„Chociaśmy też znali Chrystusa według ciała, lecz już teraz więcej nie znamy”* (2 Kor. 5:16).

Pan Jezus Chrystus przy swym zmartwychwstaniu otrzymał naturę boską, toteż nie możemy się spodziewać, że przyjdzie po raz wtóry jako istota ludzka, jak to miało miejsce przy pierwszym Jego przyjściu, kiedy to pozbył się swej duchowej chwały i *„stał się ciałem”.* Pismo Święte wyraźnie wskazuje na sposób przyjścia Pana; będzie On obecny niewidzialnie, a pracę swą będzie tak wykonywał, że świat na razie się nie spostrzeże. Jego przybycie będzie niespostrzeżone, tak jak złodziej, wszedłszy do domu, nie czyni hałasu, aby nie zwrócić na siebie uwagi.

Św. Ap. Paweł stwierdza, że Pan Jezus objawi się z nieba *„z Aniołami mocy Jego w ogniu płomienistym, oddawając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa”* (2 Tes. 1:7-8). Święty Jan Objawiciel również informuje: *„Oto przychodzi wśród obłoków i ujrzy Go wszelkie oko, a także ci, którzy Go przebili”* (Obj. 1:7). W Ewangelii św. Mateusza czytamy:

> *„I ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i chwałą wielką”* (Mat. 24:30).

Powyższe wersety Pisma Świętego są jakby sprzeczne z poprzednimi, mówiącymi o cichym, niedostrzegalnym przyjściu Pana na wzór „złodzieja”, ale sprzeczność ta jest tylko pozorna.

O sposobie wtórego przyjścia czytamy również: *„Ten Jezus, który w górę jest wzięty od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do nieba”* (Dzieje Ap. 1:11) oraz

> *„Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego”* (Mat. 24:27).

Badając ten przedmiot, musimy zdać sobie sprawę z tego, że przytoczone teksty są pisane językiem obrazowym i symbolicznym. Głos i trąba (1 Tes. 4:16) tu wspomniane mają ścisły związek z tym, co mówi św. Jan: *„I zatrąbił anioł siódmy; i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa tego świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa Jego i królować będą na wieki wieków (...) I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew Twój, i czas umarłych, aby byli sądzeni* (...)” (Obj. 11:15-19). Symbole te oznaczają ucisk i gniew nad narodami oraz wskrzeszenie zmarłych.

„Z okrzykiem” – okrzyk oznacza publiczną wiadomość skierowaną do wszystkich ludzi, aby zbudzili się do działania w kierunku poprawy wzajemnych stosunków, zasad współżycia i zaprowadzenia porządku na świecie. Obecnie cały świat studiuje ekonomię polityczną, prawa cywilne i społeczne, pogłębia się ludzka wiedza dotycząca wolnościowych praw rzeczywistych i urojonych. To powoduje wiązanie się ludzi w coraz to większe organizacje. Okrzyk ten wzmaga się i staje się coraz głośniejszy, aż doprowadzi do gniewu i powstania narodów: *„Głos zgrai na górach* (królestwach) *jako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: Pan Zastępów spisuje wojsko na wojnę”* (Izaj. 13:4).

„Trąba Boża” – ostatnia z siedmiu trąb – odnosi się do dzieła Pańskiego i ogłasza Dzień Pański. Siedem trąb jest symbolem siedmiu okresów czasu i towarzyszących tym okresom wydarzeń. Obecnie jesteśmy obserwatorami tych wydarzeń, które oznajmione zostały brzmieniem siódmej trąby – jest to ten wielki okrzyk zachęty, wzrost ludzkiej wiedzy i umiejętności, rozgniewanie narodów itd. Zanim przebrzmi głos tej trąby, będzie miało miejsce jeszcze wiele wydarzeń, na przykład: wynagrodzenie świętych i proroków, zmartwychwstanie wszystkich zmarłych. To brzmienie obejmie cały okres tysiącletniego panowania Chrystusa.

Następnym bardzo wymownym symbolem towarzyszącym wtórej obecności Pana jest głos Archanioła – głównego posłańca. Aniołem Przymierza, Pomazańcem Pańskim jest nasz Pan, Jezus Chrystus. Prorok Daniel nazywa Pana Michałem. Imię to oznacza „tak jak Bóg”, czyli Ten, który je nosi, jest wiernym obrazem Ojca i przedstawicielem Jego powagi i mocy. Głos archanielski jest symbolem objęcia władzy przez Chrystusa, rozpoczęcia Jego panowania; jest to głos Jego rozkazów i rozporządzeń ogłaszających zmianę dyspensacji, wprowadzenie w życie praw Królestwa Chrystusowego: *„W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody”* (Dan. 12:1).

„Powstanie” – obejmie władzę, autorytet, wyda rozkazy. Gdy nowy król powstanie i wyda głos swój, ziemia *„rozpłynie się”.* Zorganizowane społeczeństwa rozpadną się, zniszczeją systemy zła, zarówno cywilne, socjalne, jak też religijne.

Głos, okrzyk i brzmienie wielkiej trąby upewniają nas, że Pan już jest obecny, że nastał czas żniwa – gromadzenia pszenicy i wiązania kąkolu.

Prawdziwie poświęcone dzieci Boże interesują się pro-

roctwami odnoszącymi się do czasu, celu i sposobu Pańskiego przyjścia i dostrzegają rozpalający się symboliczny ogień, okrzyk ludu, rozkazy nowego króla Emmanuela, wydarzenie zwane „siódmą trąbą” oraz „obłoki” ucisku, przez które objawi się władza Pana Panów i Króla Królów.

Sam Pan jest głównym żniwiarzem i kierownikiem całego dzieła:

> *„A oto obłok biały, a na onym obłoku siedział podobny Synowi Człowieczemu, który miał na głowie swojej koronę złotą, a w ręce swej sierp ostry* (…) *I zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię i pożęta jest ziemia”* (Obj. 14:14-16).
>
> *„Pan Jezus objawi się z nieba* (…) *w ogniu płomienistym”* (2 Tes. 1:7-8).

Symbol ognia odnosi się do niszczącego gniewu i karania złego i zło czyniących. Wszyscy dumni i zło czyniący będą „spaleni” w Dniu Pańskim. W ucisku niszczącym wszelkie zło Pan odda pomstę zarówno tym, którzy Boga nie znają, ale mimo to nie byli posłuszni głosowi sumienia, jak i tym, którzy znają Boga, ale nie są posłuszni Ewangelii Jezusa Chrystusa.

„Pan przyszedł w mocy i wielkiej chwale” (Mat. 24:30) – jako sprawiedliwy władca. Świat nie poznał Go jeszcze, gdyż gromadzące się „chmury i obłoki” ucisku uniemożliwiają zobaczenie Go. Ludzie myślący, inteligentni i obserwujący bieg wydarzeń zdają sobie sprawę z tego, że działa jakaś niewidoczna moc, z którą nie są w stanie się zmierzyć. Pełen majestat i chwała Chrystusowa objawią się ludziom wówczas, gdy z obłoków spadnie grad i węgle ogniste (Psalm 18:12-13), które powalą na ziemię ludzką pychę, egoizm i wszelkie uprzedzenia. Wtedy *„każde oko Go ujrzy”* – rozpozna Jego obecność, powagę i władzę.

Z przytoczonymi wyżej wersetami Pisma Świętego zgadza się oświadczenie dwóch Aniołów, wypowiedziane w czasie wniebowstąpienia naszego Pana:

> *„Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do nieba”* (Dzieje Ap. 1:11).

Te słowa upewniają nas, że tak jak odejście Jezusa Chrystusa do Ojca było ciche i tajemne (świadkami było tylko jedenastu Apostołów), tak też w ten sam sposób przyjdzie On po raz wtóry. Jezus, odchodząc od swoich wiernych uczniów, podniósł ręce i błogosławił im. Tak przy wtórym przyjściu radość maluczkiego stadka będzie zupełna, gdyż sam Pan powiedział:

> *„Przyjdę zasię i wezmę was do siebie”* (Jan 14:3);
>
> *„Zasię ujrzę was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej nikt nie odejmie od was”* (Jan 16:22).

Owi Aniołowie położyli główny nacisk na fakt, że po raz wtóry przyjdzie ten Jezus, ten sam, który umarł na Kalwarii, a trzeciego dnia wstał będąc ożywiony duchem, ten sam, który w ciągu czterdziestu dni objawił uczniom swą zmianę natury. Pamiętajmy, że obecnie przyszedł On nie w ziemskim doskonałym ciele, które przeznaczone było na cierpienie i zbawczą śmierć, lecz przyszedł jako chwalebna, duchowa istota, by rządzić, błogosławić i przyprowadzić do doskonałości rodzaj ludzki.

Najbardziej obrazowej ilustracji na sposób wtórego przyjścia dostarczył nam Pan, kiedy powiedział: *„Jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego”* (Mat. 24:27). Błyskawicę należy tu rozumieć jako światło słoneczne, które zawsze i niezmiennie wynurza się na wschodzie i oświeca ziemię aż do zachodu. Wschód słońca pięknie ilustruje stopniowe świtanie Prawdy i błogosławieństwa w Dniu Pańskim. Gdy nastanie pełna i czysta jasność dnia, rozproszą się zupełnie ciemności złego, nieświadomości, grzechu i przesądów. Poprzez tę ilustrację Pan poucza nas, że podobnie jak słońce powoli i stopniowo wschodzi i coraz to silniej jaśnieje, tak też obecność Syna Człowieczego stopniowo objawi się światu.

W tym samym proroctwie zawarta jest też przestroga: *„Otom wam powiedział. Jeśliby wam tedy rzekli: Oto w komorach* (w tajemniczych spirytystycznych pokojach), *nie wierzcie* (…) *oto jest na pustyni – nie wychodźcie”.* Niektórzy błądząc spodziewają się ujrzeć Jezusa cieleśnie, inni opacznie tłumaczą proroctwo Zachariasza: *„I staną nogi Jego w on dzień na Górze Oliwnej”* (Zach. 14:4) i twierdzą, że należy udać się do Jerozolimy, aby tam oglądać człowieka Jezusa Chrystusa.

Nasz Pan w rozmowie z uczniami dość szczegółowo – chociaż w sposób obrazowy i symboliczny – opisał wydarzenia towarzyszące Jego wtórej obecności, która będzie przez jakiś czas tajemnicą znaną tylko tym, którzy czuwają. W proroctwie wypowiedzianym na Górze Oliwnej Pan Jezus użył porównania czasu swojej wtórej obecności, która miała nastać przed ogniem, czyli wielkim uciskiem Dnia Pańskiego, którym zakończy się ten wiek, do dni Noego wśród ludzi przed potopem: *„Jako było za dni Noego, tak będzie parousia* (obecność) Syna *Człowieczego”* (Mat. 24:37). Tak jak za dni Noego ludzie – za wyjątkiem rodziny Noego – nie widzieli zbliżającej się burzy i nie wierzyli świ-

adectwom patriarchy, dlatego nie spostrzegli się, aż przyszedł potop, który zniszczył ziemię (istniejący porządek rzeczy), tak w czasie obecności naszego Pana świat jest nieświadomy ani ucisku, ani Pańskiej obecności. Masy ludzi nie dostrzegą obecności niebieskiego Króla i zmiany dyspensacji, dopóki zorganizowane społeczeństwa nie zaczną się topić w ogniu strasznego ucisku. Tylko drobna garstka rodziny Bożej spostrzeże obecność swego Zbawcy, gdyż będzie wyuczona od Boga i uznana za godną ujścia tych strasznych wydarzeń.

Nasz Pan ostrzegł uczniów, że jeżeli nie będą czuwać, mogą popaść w ciemność dotyczącą rozumienia Jego obecności: *„Czujcie tedy, ponieważ nie wiecie, kiedy Pan wasz przyjdzie”* (Mat. 24:42). Niektóre Pisma uczą nas, że wiele osób w Kościele – przez jakiś czas – będzie nieświadomych Pańskiej obecności oraz żniwa i końca tego wieku, kiedy to Pan będzie obecny i dzieło żniwa będzie już dokonywane. Staraniem naszym winno być, aby należeć do sług czuwających, którzy będą mieć przywilej w rozdzielaniu pokarmu dla czeladzi. Oni ujrzą oczyma wiary za pośrednictwem Pisma Świętego Pańską obecność i będą czerpać z Jego skarbów dobre rzeczy – nowe i stare, które Pan położył przed nami i teraz nas hojnie nimi obdarza. Apostoł Piotr w swoim drugim liście a trzecim rozdziale napomina poświęconych, aby odsunęli się od świata, a swoje uczucia skierowali ku wyższym rzeczom, gdyż według Boskiego planu obecny porządek rzeczy jest tylko tymczasowy i wkrótce ustąpi miejsca lepszemu.

Bogu niech będą dzięki, że otworzył przed nami Pismo Święte, wskazał nam prawdę odnoszącą się do wtórej obecności Jego Syna w chwalebnej naturze, dał nam łaskę zrozumienia celu, czasu i sposobu Pańskiego przyjścia, Jego objawienia się dla czeladzi wiernych i dla świata.

DLACZEGO W TAKI, A NIE INNY SPOSÓB PAN PRZYSZEDŁ?

Obecność Pańska nie miała na celu alarmować i podniecać ludzi, lecz przekonywać ich co do wielkości prawd, jakie im zostały wyłożone. Stąd też przyszedł On w sposób cichy, spokojny i tajemniczy, rozpoznawalny jedynie przez tych, którzy posiadają wiarę i pokorę. Cenne prawdy Boże stopniowo i ostrożnie przekazywane są tylko wybranym, wiernym i godnym tych darów, w miarę jak ich odbiorcy stają się zdolni do zrozumienia i wnikania w nie. Nie ulega wątpliwości, że Pan nasz przy swym wtórym przyjściu mógłby przybrać ludzką postać i ukazywać się ludziom, ale takie objawienie nie byłoby zgodne z Boskim planem, ze wskazówkami podanymi przez Pismo Święte. Widzenie na własne oczy i słyszenie na własne uszy nie stanowi całej istoty widzenia i słyszenia. Boga nikt nigdy nie widział, a wszystkie dzieci Boże mają z Nim łączność, widzą Go, słyszą Jego wezwanie (wysokie powołanie), znają głos Pasterza i idą za Nim. O ile wyższy i cenniejszy od widoku naturalnymi oczyma jest widok wywyższonego Pana jako duchowej istoty, widzianego jedynie oczyma wiary i wyrozumienia.

Ukazanie się Pana we wtórym przyjściu tak jak przy pierwszym byłoby szkodliwe dla celu, dla którego przyszedł. Jezus wywyższony jest jako Król pełen chwały, której objawienie byłoby szkodliwe dla cielesnego ziemskiego człowieka. W swej chwale Pan nie ukazał się nikomu, z wyjątkiem Apostoła Pawła, który padł twarzą na ziemię będąc oślepiony jasnością silniejszą od słońca w południe. Silniejszym dowodem nie jest ten, który przemawia do literalnego wzroku, ale ten, który pochodzi od Boga. Pan Jezus wywyższony do Boskiej natury i będący dokładnym obrazem Ojca, nie jest już więcej człowiekiem, lecz istotą duchową, której żaden człowiek nie widział ani widzieć może bez dokonania cudu. Słowa te zgadzają się z podobnym oświadczeniem Apostoła Pawła: *„Błogosławiony i jedyny władca, Król królów i Pan panów, jedyny, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może”* (1 Tym. 6:15-16).

Taki sposób Pańskiego przyjścia, o jakim mówią przytoczone proroctwa, stanowi harmonijną całość z Boskim planem. Wielkie dzieło Restytucji jest następstwem Odkupienia, które zostało dokonane w pierwszym przyjściu. Kościół Chrystusowy, na wybór którego był przeznaczony Wiek Ewangelii, połączony ze swym Panem w wielkiej pracy Restytucji, będzie współdziałał w *„naprawieniu wszystkich rzeczy”.* Stąd pierwszym dziełem Chrystusa przy wtórym Jego przyjściu jest zgromadzenie wybranego Kościoła, o czym mówi prorok:

> *„Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze”* (Psalm 50:5).

Nasz Pan, Jezus Chrystus, pod koniec swojej misji pocieszał uczniów tymi słowy: *„Idę, abym wam zgotował miejsce (...) przyjdę zasię i wezmę was do siebie”.* Wierzymy, że Pan przyszedł po raz wtóry osobiście, aby być wywyższonym w swoich świętych i aby być podziwianym przez wszystkich, którzy uwierzą *„w ów dzień”.* Ani Pismo Święte, ani logiczne rozumowanie nie wskazują na to, by Pan przy swym wtórym przyjściu miał ukazywać się w różnych ciałach z krwi i kości, gdyż nie jest to konieczne. Obecność Pana objawi się światu poprzez moc i wielką chwałę, którą ludzkość pozna zarówno po karach, jak i błogosławieństwach spływających pod Jego panowaniem.

Za objawienie nam tajemnic Królestwa Chrystusowego Bogu niech będzie cześć i chwała wieczna. Amen.

Sygnowski Józef	R- „Straż”